

Sygn. akt VI Ga 88/15

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Koszalinie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Lubelska	
Sędziowie:	SO Marek Ciszewski (spr.) del. SR Bożena Korpalska	
Protokolant:	st.sekr.sądowy Agnieszka Żuwalska	

po rozpoznaniu w dniu 28 października 2015 r. w Koszalinie

na rozprawie sprawy

z wniosku:	Skarb Państwa - Naczelnik Urzędu Skarbowego w D.
z udziałem:	M. S.

o orzeczenie zakazu z art. 373 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Koszalinie

z dnia 1 czerwca 2015 r. w sprawie VII Gzd 15/15

postanawia:

oddalić apelację

--	--	--

UZASADNIENIE

Wnioskodawca Skarb Państwa - Naczelnik Urzędu Skarbowego w D. domagał się pozbawienia uczestnika M. S. prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji reprezentanta lub pełnomocnika

przedsiębiorcy, członka rady nadzorczej i komisji rewizyjnej w spółce akcyjnej, z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółdzielni na okres 10 lat.

Uczestnik M. S. domagał się oddalenia wniosku i zasądzenia kosztów postępowania. Przyznał fakt bycia członkiem zarządu spółki (...) spółka z o. o. w Z.. Twierdził jednak, iż podejmował działania zmierzające do poprawy kondycji gospodarczej tej spółki, a problemy finansowe spółki były jedynie przejściowe. Zdaniem uczestnika, wnioskodawca nie wykazał jego winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki.

Sąd Rejonowy ustalił, że uczestnik M. S. pełnił funkcję prezesa zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w Z. od 2006 r.

W dniu 24 listopada 2014 r. Skarb Państwa - Naczelnik Urzędu Skarbowego w D. złożył wniosek o ogłoszenie upadłości (...) spółka z o. o. w Z..

Sąd Rejonowy w Koszalinie VII Wydział Gospodarczy po przeprowadzeniu w tej sprawie postępowania, postanowieniem z dnia 16 grudnia 2014 r. oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości spółki na podstawie art. 13 ust. 1 p.u.n. tj. z uwagi brak majątku spółki, pozwalającego na zaspokojenie kosztów postępowania.

Czyniąc rozważania prawne Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że wniosek o orzeczenie zakazu z art.373 ust. 1 p.u.n., wnioskodawca uzasadnił faktem, iż uczestnik nie złożył wniosku o ogłoszeniu upadłości spółki we właściwym czasie. W związku z powyższym możliwość orzekania zawężona została do podstawy wynikającej z art.373 ust. 1 pkt 1 p.u.n.. Zgodnie z tym przepisem, sąd może orzec pozbawienie na okres od trzech do dziesięciu lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu osoby, która ze swej winy będąc do tego zobowiązana z mocy ustawy, nie złożyła w terminie dwóch tygodni od dnia powstania podstawy do ogłoszenia upadłości wniosku o ogłoszenie upadłości.

Uczestnik zobligowany był w oparciu o art. 21 ust. 2 p.u.n, do złożenia wniosku

o ogłoszenie upadłości w terminie nie późniejszym niż dwa tygodnie od powstania stanu niewypłacalności.

Wedle art. 10 p.u.n., upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Ustawa zawiera definicję legalną niewypłacalności, stanowiąc, że dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli nie wykonuje swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 p.u.n.). Ponadto dłużnika będącego osobą prawną albo jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, której odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, uważa się za niewypłacalnego także wtedy, gdy jego zobowiązania przekroczą wartość jego majątku, nawet wówczas, gdy na bieżąco te zobowiązania wykonuje (art. 11 ust. 2 p.u.n.).

Fakt, że spółka (...) spółka z o. o. w Z. popadła w stan niewypłacalności był w ocenie Sądu Rejonowego bezsporny i wynika z dokumentów załączonych do wniosku o ogłoszenie upadłości - sygn. akt VII GU 74/14. Uczestnik pełnił funkcję prezesa zarządu spółki od jej założenia tj. od 2006 r.

Organem uprawnionym, ale też zobowiązanym do reprezentowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest jej zarząd. Sprawowanie funkcji prezesa zarządu spółki nakłada obowiązek postępowania z należytą starannością, w sposób zawodowy i profesjonalny. Na podstawie bowiem art. 21 ust. 2 p.u.n. to na uczestniku ciążył obowiązek złożenia w sądzie wniosku ogłoszenie upadłości spółki w terminie nie późniejszym niż dwa tygodnie od powstania stanu niewypłacalności.

Był on prezesem zarządu w okresie, kiedy zaistniały podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki i jako osoba uprawniona do jej reprezentacji miał obowiązek do samodzielnego zgłoszenia takiego wniosku. Uczestnik w pełni zdawał sobie sprawę ze sytuacji finansowej spółki. Oświadczył jednak, iż w jego przekonaniu podejmowanie działań zmierzających do poprawy sytuacji spółki takich jak rozmowy z potencjalnymi kontrahentami oraz starania

o kredyt, było korzystniejsze niż składanie wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie przedstawił jednak konkretnych dowodów, które mogłyby tę okoliczność potwierdzić.

Analiza akt sprawy w przedmiocie ogłoszenia upadłości wskazuje jednoznacznie, iż już na początku 2011 r. spółka nie regulowała zobowiązań wobec swoich wierzycieli. Należy zatem przyjąć, iż podstawy do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości zachodziły już w 2011 r. W związku z powyższym uczestnik był zobowiązany do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w tym właśnie okresie. Samo niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości w stosownym terminie nie stanowi jeszcze wystarczającej przesłanki dla orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej. W myśl art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.n. spóźnienie w złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości musi być zawinione. Podstawa dla orzeczenia zakazu prowadzenia działalności, która opiera się na winie, występuje nie tylko wtedy, kiedy osoba, która ma zostać pozbawiona praw umyślnie nie złożyła wniosku o ogłoszenie upadłości, lecz także, gdy jej działanie jest następstwem niedbalstwa.

W ocenie Sądu Rejonowego zachodzą podstawy dla przyjęcia, iż zaniechanie uczestnika w złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości jest wynikiem niedbalstwa. Niewątpliwie bowiem uczestnik miał świadomość bardzo trudnej sytuacji, w jakiej znajdowała się spółka. Liczył jednak na poprawę sytuacji spółki wskutek prowadzonych rozmów z potencjalnymi kontrahentami i starań o kredyt. Taka postawa uczestnika wydłużała jedynie czas do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie dopatrywał się okoliczności mogących wyłączyć winę uczestnika w niezłożeniu w stosownym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie można za takie uznać oczekiwań na poprawę sytuacji spółki.

Zgodnie z treścią art. 373 ust. 2 zd. 1 p.u.n. przy orzekaniu zakazu, sąd bierze także pod uwagę stopień winy oraz skutki podejmowanych działań, w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli. Stopień winy uczestnika oraz skutki jego zachowań mogą decydować nie tylko o zakresie pozbawienia praw, ale przede wszystkim oddziaływać na samą decyzję sądu w przedmiocie oddalenia wniosku o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności w konkretnej sytuacji.

Według Sądu Rejonowego, uczestnik postępowania mając świadomość narastania zadłużenia i pogarszającej się kondycji finansowej spółki nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w określonym ustawą terminie. Sąd na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału, uznał, iż w niniejszej sprawie wina uczestnika wykazana została w dostateczny sposób. Złożenie wniosku o ogłoszenie upadłości we właściwym czasie ma prowadzić do zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, a jeżeli racjonalne względy pozwolą nawet do zachowania przedsiębiorstwa dłużnika. Fakt, że uczestnik nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości spółki doprowadził do powstania sytuacji, w której z uwagi na wysokość zadłużenia brak jest majątku pozwalającego na pokrycie kosztów postępowania.

Orzeczenie w przedmiocie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej ma konstytutywny charakter. Kreuje nowy stan prawny. Skutkiem wydania przez sąd takiego orzeczenia jest pozbawienie osoby, wobec której zakaz został orzeczony możliwości podjęcia legalnej działalności gospodarczej. Należy zaznaczyć, iż przewidziany w art. 373 p.u.n. zakaz nie powinien być formą represji, sankcji lecz winien zmierzać do eliminowania z rynku przedsiębiorców, którzy zagrażają bezpieczeństwu, konkurencyjności lub płynności obrotu. Uczestnik swoją postawą godził w stabilność obrotu gospodarczego.

Niewątpliwie zachodziły zatem przesłanki dla orzeczenia wobec uczestnika zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji reprezentanta lub pełnomocnika przedsiębiorcy, członka rady nadzorczej i komisji rewizyjnej w spółce akcyjnej, z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółdzielni. Uczestnik nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości, co doprowadziło do pokrzywdzenia wierzycieli spółki. Sąd Rejonowy uznał, że słuszne orzeczenie wobec uczestnika zakazu prowadzenia działalności gospodarczej na okres trzech lat. Uczestnik co prawda podejmował działania mające na celu ratowanie spółki, niemniej jednak były to działania nieskuteczne i rozciągnięte w czasie, które ostatecznie prowadziły do wzrostu zadłużenia spółki i pokrzywdzenia jej wierzycieli.

Uczestnik oświadczył, iż dobrowolnie rozpoczął spłacanie długu spółki w roku 2014 r. Spółka popadła jednakże w stan niewypłacalności kilka lat wcześniej.

Mając na uwadze powyższe ustalenia i wnioski, Sąd Rejonowy w Koszalinie postanowieniem z dnia 16 grudnia 2014 r. w sprawie VII Gzd 15/15:

- orzekł pozbawienie M. S. prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji reprezentanta lub pełnomocnika przedsiębiorcy, członka rady nadzorczej i komisji rewizyjnej w spółce akcyjnej, z ograniczoną odpowiedzialnością, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu na okres 3 lat;
- oddalił wniosek w pozostałej części;
- postanowił, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Apelację od postanowienia, w zakresie uwzględniającym zakaz, wniósł uczestnik postępowania, który zarzucił:

Zaskarżonemu wyrokowi uczestnik zarzucił obrazę art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie przepisu prawa procesowego oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną, a także zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, w szczególności w zakresie oceny zaistnienia zawinienia uczestnika w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) spółka z o. o. w Z. oraz niedostateczne uwzględnienie podejmowanych przez niego starań w kierunku poprawy sytuacji gospodarczej zarządzanego podmiotu.

W oparciu o taki zarzut uczestnik wnosił o:

- zmianę zaskarżonego postanowienia sądu pierwszej instancji i oddalenie wniosku oraz o zasądzenie na rzecz Uczestnika od Wnioskodawcy kosztów postępowania za obie instancje,

ewentualnie:

- uchylenie postanowienia sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu tego zarzutu uczestnik podnosił, że zaskarżone orzeczenie zapadło z naruszeniem art. 233 § 1 kodeksu postępowania cywilnego, bowiem rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zostało oparte na twierdzeniach i argumentach wnioskodawcy, z zupełnym pominięciem stanowiska uczestnika, zawartego w odpowiedzi na wniosek. Uczestnik wskazywał tam, iż niezgłoszenie wniosku o upadłość spółki (...) Sp. z o. o. w Z. nie stanowiło zawinonego przez niego zaniechania. Podejmował on bowiem szereg działań zmierzających do poprawy kondycji finansowej spółki, a jednocześnie do uregulowania zaciągniętych przez spółkę zobowiązań. W szczególności zaś wraz z żoną, I. S., starał się o uzyskanie dla spółki kredytu umożliwiającego spłatę zaległości i kontynuowanie prowadzonej działalności gospodarczej. Jednocześnie pozostawał on w przekonaniu, że trudności finansowe spółki są tylko przejściowe i w krótkim okresie czasu uda się uregulować wszelkie zaległości, w tym w stosunku do wnioskodawcy. W ocenie uczestnika podejmowanie działań zmierzających do poprawy sytuacji spółki mogło być korzystniejsze, aniżeli składanie wniosku o jej upadłość.

Nadto, uczestnik prowadził negocjacje z wnioskodawcą celem ustalenia sposobu spłaty przez nich zobowiązań spółki. W konsekwencji wraz z żoną zaczęli regulować zaległości w miesięcznych ratach, uwzględniających ich możliwości finansowe jako dłużników solidarnie zobowiązanych do uregulowania zaległości względem wierzycieli spółki. Podkreślał przy tym apelujący, iż dobrowolne spłacanie długu spółki rozpoczął od dnia 21 sierpnia 2014 r, a więc przed złożeniem przez wnioskodawcę wniosku w niniejszej sprawie. Dług spółki wobec wnioskodawcy jest na bieżąco i regularnie spłacany, o czym świadczą dowody wpłat załączone do odpowiedzi na wniosek. Od daty złożenia odpowiedzi na wniosek dokonana została kolejna wpłata na poczet zaległych zobowiązań podatkowych w wysokości 2000 zł.

Powyższe okoliczności, w ocenie skarżącego, przemawiają za uwzględnieniem apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Do uwzględnienia apelacji brak było podstaw.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy w pełni podziela poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które stanowiły efekt prawidłowej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów. Podstaw do ich zmiany lub uzupełnienia Sąd Okręgowy nie znalazł, wobec czego poczynione w pierwszej instancji ustalenia faktyczne stanowiły również podstawę orzeczenia Sądu Okręgowego.

Zupełnie nieuzasadniony jest jedyny sformułowany w apelacji zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. przez naruszenie tego przepisu prawa procesowego oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną, a także zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego. Takiego naruszenia Sąd Okręgowy nie tylko nie stwierdza, ale wręcz przeciwnie, należy wskazać, że stanowisko to apelującego nie znajduje w materiałach sprawy jakiegokolwiek potwierdzenia.

Postępowanie w sprawach orzekania zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, jakkolwiek uregulowane w ustawie prawo upadłościowe i naprawcze, nie zalicza się ani do właściwego postępowania upadłościowego, ani do postępowania po ogłoszeniu upadłości, jest to bowiem samodzielne postępowanie cywilne, tylko funkcjonalnie związane z postępowaniem upadłościowym. Stanowisko co do autonomicznego charakteru postępowania w sprawach orzekania zakazu prowadzenia działalności gospodarczej Sąd Najwyższy potwierdził w uchwałach z dnia 24 lutego 2004 r., III CZP 87/04, (Wokanda 2005, nr 7-8, poz. 4) i z dnia 14 września 2005 r., III CZP 58/05, (Biul. SN 2005, nr 9, poz. 7) i pozostaje ono nadal aktualne.

Stwierdzenie, że postępowanie w sprawach orzekania zakazu prowadzenia działalności gospodarczej jest samodzielnym postępowaniem cywilnym, rodzi konsekwencje w zakresie określenia przepisów, które to postępowanie regulują. Jak wynika z art. 376 ust. 1 p.u.n., w sprawach tych stosuje się przepisy o postępowaniu nieprocesowym, z takimi tylko wyjątkami, jakie wprost wynikają z regulacji szczególnej. Oznacza to, że poprzez odesłanie z art. 13 § 2 k.p.c., w postępowaniu tym znajdują odpowiednie zastosowanie przepisy o procesie, w tym przepisy regulujące postępowanie dowodowe (zob. uzasadnienie Postanowienia SN z dnia 15 grudnia 2005 r. V CK 415/05 - LEX nr 574554).

Wedle ogólnej reguły z art. 232 kpc, to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. To strony, a nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Sąd jedynie może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Uprawnienie sądu do podjęcia z urzędu inicjatywy dowodowej należy postrzegać jako gwarancję prawidłowej realizacji jego zasadniczej funkcji, jaką jest wymierzanie sprawiedliwości. Jednakże z oczywistych względów sąd powinien korzystać z tego uprawnienia powściągliwie i z umiarem, gdyż inicjatywa należy do samych stron, a spór jest ich sprawą, a nie sądu. Nie jest pożądana, a co do zasady sprzeczna z regulacją art. 232 kpc sytuacja, kiedy całość materiału dowodowego w sprawie jest zgromadzona przez sąd z urzędu, w szczególności wówczas, kiedy inicjatywa sądu sprzyja interesowi procesowemu tylko jednej strony, co mogłoby być postrzegane jako naruszenie zasady równości stron jako podstawowej zasady postępowania cywilnego. Brak jest jakichkolwiek powodów, by odmiennie traktować sprawy, których przedmiotem jest orzeczenie zakazu, o jakim mowa w art. 373 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego.

Jeżeli zważyć na powyższe założenia, stwierdzić należy, że podniesiony w apelacji zarzut, rzekomej sprzeczności poczynionych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią materiału dowodowego nie znajduje żadnego potwierdzenia, gdyż uczestnik takiego materiału nie zaoferował. Ograniczył się wyłącznie do przytoczenia twierdzeń w odpowiedzi na wniosek, powołując się na rzekome podejmowanie działań w interesie spółki, jednakże dowodów na tę okoliczność nie przedstawił. Trzeba przy tym zauważyć, że rzekome działania miały mieć miejsce, jak można domniemywać w okresie popadnięcia spółki w trudności finansowe, zatem w 2011r., podczas, gdy wniosek o ogłoszenie upadłości nie został zgłoszony do 2014r., a uczynił to jedynie wierzyciel.

Nie można również zgodzić się z argumentacją skarżącego, gdy chodzi o ocenę wykazania przesłanki zawinienia, którą uczestnik czyni jednym z fundamentalnych argumentów swojego zaskarżenia. Wprawdzie zgodzić się należy powołanym w apelacji poglądem wypowiedzianym przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 maja 2011r., że przepis art. 373 ust. 1 p.u.n. nie przewiduje domniemania winy zobowiązanego, a zatem, w myśl ogólnej zasady przewidzianej w art. 6 k.c. w zw. z art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.n., wnioskodawcę, który żąda orzeczenia zakazu, powinien obciążać obowiązek udowodnienia winy zobowiązanego w złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości po terminie przewidzianym w tym przepisie. Rzecz jednak w tym, że dowodzenie to z istoty rzeczy musi być ograniczone do okoliczności o charakterze obiektywnym odnoszących się do konkretnego elementu składowego pojęcia winy. Prawo cywilne nie definiuje pojęcia winy. Na podstawie dorobku prawa karnego, przyjmuje się, że pojęcie to zawiera dwa elementy składowe: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny oznacza niezgodność zachowania się z obowiązującymi normami postępowania, a więc szeroko rozumianą bezprawność. Element subiektywny dotyczy stosunku woli i świadomości działającego do swojego czynu. Najkrócej rzecz ujmując, winę można przypisać podmiotowi prawa tylko wtedy, kiedy istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia obu tych elementów (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2003r., IV CK 32/02, LEX nr 146462). Mając na uwadze powyższe rozróżnienie, wydaje się uzasadnione przyjęcie, iż wnioskodawca w sprawie o orzeczenie pozbawienia praw z art. 373 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego ma obowiązek wykazania w pierwszej kolejności okoliczności stanowiących o istnieniu elementów obiektywnych zawinienia w znaczeniu bezprawności zachowania zobowiązanego, natomiast okoliczności wyłączające stwierdzenie winy w znaczeniu subiektywnym powinien wykazać zobowiązany.

Jeżeli w ten sposób rozumieć zakres procesowego obowiązku wnioskodawcy, co do przesłanki zawinienia, to zgodzić się należy z Sądem Rejonowy, że w sprawie została ona dostatecznie wykazana. Nie może wszak ulegać wątpliwości, że stan upadłości podmiotu (...) spółka z o. o. w Z., którego uczestnik był prezesem zarządu zaistniał już w 2011r., co wynika z ustaleń poczynionych na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o ogłoszenie upadłości VII GU 74/14. Mimo, że z mocy art. 21 ust. 2 p.u.n. to na uczestniku ciążył obowiązek złożenia w sądzie wniosku ogłoszenie upadłości spółki w terminie nie późniejszym niż dwa tygodnie od powstania stanu niewypłacalności, takiego wniosku uczestnik nigdy nie złożył, chociaż jak przyznaje w pismach procesowych, stan finansowy spółki był mu znany. Z tego przecież powodu miały być rzekomo podejmowane, aczkolwiek nieskutecznie, działania mające na celu poprawę sytuacji gospodarczej podmiotu. Nie sposób w tej sytuacji skutecznie argumentować, jakoby nie nastąpiło dostateczne wykazanie, iż niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości spółki (...) spółka z o. o. w Z. było zawinionym zaniechaniem uczestnika.

Wreszcie z naciskiem wskazać należy, że kwestią zupełnie pozbawioną znaczenia dla rozstrzygnięcia co do zasady, jest okoliczność, że uczestnik, wraz z małżonką, od sierpnia 2014r. rozpoczęli spłacanie zadłużenia względem Urzędu Skarbowego. Pomijając już, że podjęcie częściowej spłaty nastąpiło po upływie trzech lat od powstania zadłużenia, to sama okoliczność istnienia zadłużenia nie stanowi elementu podstawy faktycznej orzekania w sprawie, której przedmiotem jest ocena zaistnienia podstaw do orzeczenia sankcji w postaci zakazu prowadzenia działalności gospodarczej wobec osoby, która zaniedbała obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie podmiotu, której była reprezentantem.

Skoro zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie, uległa ona oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 376 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. prawo upadłościowe i naprawcze/.